Rok IX. Nr. 276 | Sosnowiec, poniedziałek 8 października 1934 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
[...]a czekowe [K]atowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBR[...] [...]. 2-77;
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZ[...] [...]ki tel. 16.

Krwawa rewolucja w Hiszpanji

Bombardowanie pałacu rządu katalońskiego—Trupami zasłane ulice

MADRYT, 7. 10. — W Hiszpanji rozgorzała prawdziwa wojna domowa.

Rząd centralny z całą stanowczością przystąpił do tłumienia rewolucji, której główny ośrodek mieści się w Katalonji.

Rząd kataloński ogłosił niepodległość Katalonji, co skłoniło rząd Lerroux do ostrych represyj.

Do Barcelony, gdzie w pałacu obradował rząd rewolucyjny wysłana została artylerja i oddziały wojsk rządowych.

Wobec odmowy poddania się artylerja przystąpiła do ostrzeliwania pałacu. O godz. 6 popołudniu rząd kataloński, nie widząc możności obrony wywiesił białą flagę.

Prezydent i członkowie rządu katalońskiego oraz burmistrz i radni Barcelony zostali aresztowani.

Dzięki ostrzeżeniu, że rząd kataloński skapituluje, szereg rewolucjonistów zdążyło zbiec z miasta.

Liczby ofiar rewolty w Hiszpanji narazie nie ustalono. W każdym razie są one wielkie.

Premjer Lerroux oświadczył, że rząd przystąpił do stłumienia strajku generalnego.

Wydane zostało rozporządzenie, że wszyscy robotnicy, którzy nie stawią się jutro do pracy, zostaną bezwzględnie zwolnieni, a na miejsce ich przyjęci zostaną nowi robotnicy.

Władze kolejowe rozpoczęły przyjmowanie do pracy nowych robotników.

Obecnie w Madrycie i Barcelonie rząd jest panem sytuacji.

Komunikacja na granicy francusko - hiszpańskiej jest nadal przerwana.

ZAMIERZENIA RZĄDU.

PARYŻ, 7. 10. — Agencja Havasa podaje następujące informacje o sytuacji wewnętrznej w Hiszpanji.

Na dziś wieczór zapowiedziano ponownie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Przed posiedzeniem gen. Schoa ze sztabu generalnego udał się samolotem do stolicy prowincji Asturji, Oviedo celem zbadania sytuacji na miejscu i poinformowania rządu.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż rząd zamierza przedłożyć na najbliższem posiedzeniu kortezów we wtorek szereg wniosków, m. in. wniosek o zniesienie prawa strajkowania, dalej projekt ustawy o przeprowadzeniu rozbrojenia ludności cywilnej, jak również wniosek o przywrócenie kary śmierci.

Olbrzymi pożar kopalni nafty

w Drohobyczu

DROHOBYCZ, 7. 10. Wczoraj o godz. 2.30 w nocy wybuchł pożar w magazynie elektrotechnicznym firmy „Małopolska" w Borysławiu przy ulicy Drohobyckiej. Pastwą pożaru padły zabudowania firmy „Małopolska", a to magazyn główny z artykułami elektrycznemi, magazyn mniejszy z artykułami elektrotechnicznemi, magazyn z przyrządami wiertniczemi, oraz częściowo magazyn z owsem i gumami kopalnianemi.

Szkoda narazie nieustalona. Przypuszczalnie wynosi ona ponad półtora miljona złotych. Pożar ten rozszerzył się następnie na sąsiednią rafinerję Borysławskiej Spółki Akcyjnej przetworów oleju skalnego, której dyrektorem jest p. Leon Susman.

Spłonął dach kotłowni, zbiornik wodny, zbiornk ropny wraz z ropą około 3 wagonów, dalej zbiornik mieszany oraz 12 kg. oleju parafinowego. Szkoda wynosi około 18.000 zł. Na miejsce pożaru zjechały straże pożarne z Drohobycza i z Borysławia oraz wszystkich rafineryj Przybyli również starosta Chmielewski, nadkom. Windak, kom. Olenkiewicz i kom. Sejko, którzy przez całą noc do godz. 6-ej rano kierowali akcją gaszenia ognia.

O godzinie 6-ej zdołano zlokalizować. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Przypuszczalnie ogień powstał od krótkiego spięcia. Wybuchy materjałów ropnych słychać było w promieniu kilkudziesięciu kilometrów.

Ostat[...] klasyfikacja balonów we wtorek

WARSZAWA, 7. 10. Ogłoszenie oficjalnej listy wyników zawodów o puhar Gordon - Bennetta uległo pewnej zwłoce.

Oto komisja sportowa nie może ukończyć obliczeń, póki nie otrzyma wszystkich książek pokładowych. Jeszcze brakuje dwu książek balonów, które wylądowały około Leningradu.

Prawdopodobnie we wtorek oficjalna lista wyników podana będzie do wiadomości ogółu.

—o—

Bracia Adamowicze w Nowym Jorku

NOWY JORK, 7. 10. Na pokładzie okrętu „Kościuszko" przybyli do portu nowojorskiego bracia Adamowicze, entuzjastycznie powitani w porcie.

Wieczorem na cześć lotników wydany został bankiet w Domu Narodowym.

—o—

Wyniki ligowe

LEGJA — ŁKS 6:1 (2:1)
PODGÓRZE—POLONJA 5:0 (4:0)
WISŁA—GARBARNIA 1:3 (1:1)
POGOŃ — WARTA 3:1 (2:1)

* * *

BYTOM, 7. 10. Ruch bawił na Śląsku Opolskim, gdzie spotkał się z mistrzem południowo - zachodnich Niemiec 09 Bytom, wygrywając w stosunku 5:3 (2:1).

O WEJŚCIE DO LIGI.

Legja — ŁTGS. (Łódź) 3:2 2:2)

Legja zakwalifikowała się dzięki temu zwycięstwu do finałowych rozgrywek o wejście do ligi państwowej.

Rozwiązanie zjazdu chrześcijańskiej demokracji w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym odbyć się miało w Sosnowcu poświęcenie sztandaru stronnictwa chrześcijańskiej demokracji i zjazd okręgowy delegatów z Zagłębia Dąbrowskiego

W zjeździe między innymi wziął udział wódz narodowej demokracji Wojciech Korfanty.

Po poświęceniu sztandaru rozpoczął się w domu katolickim zjazd delegatów.

W czasie przemówienia senatora Korfantego policja zjazd rozwiązała.

Niemcy ogłoszą zwiększenie armji

i wypowiedzą klauzule wojskowe traktatu wersalskiego

Sensacyjne doniesienia z Paryża i Rzymu

PARYŻ, 7. 10. W rewelacyjnej formie prasa francuska zapowiada bliskie wypowiedzenie przez rząd niemiecki militarnych klauzul traktatu wersalskiego. Pertinax w „Echo de Paris" utrzymuje że gen v Blomberg żądał, żeby wypowiedzenie powyższych klauzul odbyło się już 1 października i datę tę przełożono na usilne perswazje ministra Neuratha.

Publicysta francuski ponawia przy tej sposobności swe ataki przeciwko polskiej polityce zagranicznej. Deklaracja min. Becka, wyzwalająca Polskę z pod kontroli międzynarodowej w dziedzinie ochrony mniejszości ułatwia jego zdaniem manewry Niemiec przeciwko traktatowi wersalskiemu (?).

Pani Tabois donosi w „Oeuvre", że gen. Blomberg żąda wypowiedzenia militarnych klauzul traktatu wersalskiego przed dniem plebiscytu w Saarze. P. Tabois podobnie jak Pertinax łączy projekty niemieckie z genewską deklaracją min. Becka.

Wzmocnienie Reichswehry na 300.000 żołnierzy sygnalizują wiadomości ze źródeł rzymskich.

Generałowie Reichswehry z Blombergiem na czele zwrócili się do Hitlera z żądaniem podania deklaracji, mającej fakt wzmocnienia Reichshwehry obwieścić światu bez żadnych ogródek, oraz zadokumentować iż zawarte w traktacie wersalskim postanowienia, ograniczające znacznie zbrojenia Niemiec, nie posiadają żadnej ważności.

Generałowie niemieccy są zdania, iż faktu zbrojenia Niemiec nie można dłużej ukrywać przed światem i wyznaczyli Hitlerowi termin do 15 października, celem wydania tej deklaracji której w sposób stanowczy sprzeciwia się min. Neurath

Min. Neurath wyraża zapatrywanie iż naruszenie traktatów pokojowych przez Niemcy mogłoby przyczynić się do zorganizowania frontu przeciwko Niemcom ze strony państw europejskich.

Samolot zginął pod okrętem

LONDYN, 7. 10. W piątek wydarzyła się niezwykła katastrofa samolotowa u ujścia Firth of Forth, w Szkocji.

Samolot dostał się pod okręt i wał wylądować na przednim pokładzie awjomatki „Courageous", zmylił kierunek, uderzył o mostek komendanta i runął w morze.

Samolot dostał sę pod okręt i więcej nie ukazał się na powierzchni.

Załoga samolotu składała się z 2 ludzi. Jeden z nich oficer - lotnik stracił życie, podczas gdy drugi, sierżant, został w chwili zderzenia się samolotu z okrętem wyrzucony na pokład i doznał złamania obu nóg.

W trosce o dziecko

Zagadnieniu rozrodczości wszystkie społeczeństwa kulturalne poświęcają ostatnio niezmiernie dużo uwagi w związku z zaobserwowanem powszechnie zjawiskiem zmniejszaniu się liczby urodzeń.

W roku 1928 w Paryżu utworzono unję międzynarodową badania zagadnień ludnościowych, a w ślad za tem powstawały komitety narodowe w różnych krajach, jako sekcje unji.

I u nas w Polsce w listopadzie 1931 roku powstał w Warszawie instytut badania zagadnień ludnościowych, z którego wiele prac zostało podane do publicznej wiadomości bądź w postaci referatów wśród nich prof. St. Szulca, wygłoszony na 14 zjeździe lekarzy przyrodników w Poznaniu) bądź w formie prac ogłoszonych drukiem (jak prac dr. M. Kacprzaka: „Badania nad rozrodczością w Polsce“ w II częściach bądź też wiele cennego materjału ogłaszanego w kwartalnikach statystycznych głównego urzędu statystycznego.

Pod różnym kątem widzenia rozpatrywane jest to zagadnienie.

Cyfry, zebrane przez instytut używane są dla rozmaitych celów w zależności od zamierzeń autorów, mających na myśli osiągnięcie pewnego celu.

Do zagadnienia tego ustosunkowują się i publicyści w sposób niekiedy biegunowo różny: jedni pragnęliby widzieć jaknajwiększą rozrodczość — inni pragnęliby postawienia tamy nadmiernej rozrodczości.

Nie wnikając w same szczegóły tego zagadnienia, które dzielą ludzi na obozy zwolenników i przeciwników wzmożonej rozrodczości — chcę poruszyć zagadnienie, które nie wywoła sprzeciwu z niczyjej strony. Jest to zagadnienie samego dziecka żywo urodzonego, jego prawa do życia i obowiązków społeczeństwa otoczenia dziecka tego troskliwą opieką.

Jeśli pominiemy nawet uczuciowy punkt widzenia na dziecko i wszelki sentyment do tej bezbronnej, niewinnej istoty, zdolnej zdobyć nietylko uśmiech, ale i całe serce najwięcej wyrachowanych ludzi (o ile nie są to typy patologiczne) i względy humanitarne i patrzeć będziemy na dziecko z punktu widzenia praktycznego — to dziecko wszak przedstawia wielki kapitał społeczny, którego nie wolno marnować, lecz chronić i pielęgnować.

W obecnej dobie kryzysu ścierają się różne poglądy na zagadnienie rozrodczości: istnieje znaczny zastęp zwolenników ograniczenia urodzeń, — wychodzą oni z założenia, że pojemność rynku pracy nie jest i nie będzie w stanie zatrudnić wszystkich ludzi — powstają organizacje, mające na celu szerzenie świadomości wśród ludności o zapobieganiu ciąży, istnieją nawet oficjalne instytucje poradni miejskich (Łódź) poradni państwowych (Rosja) i znajdujących się pod ochroną prawną państw i niejako protektoratem (Holandja), istnieje cała masa ludzi ustosunkowujących się liberalnie do zagadnienia przerywania ciąży — wszystko to świadczy, że zagadnienie ograniczenia rozrodczość zdobyło sobie prawo obywatelstwa. Nigdzie jednak, w żadnym kraju kulturalnym nie znajdzie prawa obywatelstwa pogląd, który mógłby dziecko pozbawione opieki pozostawić własnemu losowi. Wszędzie na całej kuli ziemskiej wśród społeczeństw kulturalnych — istnieje odpowiednie ustawodawstwo, mające na celu ochronę dziecka, istnieją też liczne instytucje społeczne, opiekujące się dzieckiem. Nasze ustawodawstwo polskie — obowiązek sprawowania opieki nad dzieckiem złożyło na barki samorządu terytorjalnego, zobowiązując go do prowadzenia odpowiednich instytucyj.

Otóż — obecny kryzys sprawia, że w niedługim czasie zadaniom, wypływającym z obowiązków ustawowych samorząd nie będzie w stanie podołać wskutek nadmiernych obciążeń.

W wielu krajach zagadnienie opieki nad dzieckiem rozwiązane zostało praktyczniej.

W Czechach i Rzeszy niemieckiej dziecko, po osiągnięciu pewnego wieku, kiedy wychowywanie nie sprawia już dużego kłopotu i staje się łatwiejszem, oddawane jest na wychowanie do rodziny. Zastęp tych rodzin które biorą dzieci na wychownaie rekrutuje się głównie z szeregów inteligencji pracującej, często bezdzietnych rodzin, najczęściej jednak rodzin z jednem dzieckiem. Rodziny z jednem dzieckiem najchętniej biorą na wychowanie dziecko obce, gdyż doświadczenie mamy, że wychowywane w rodzinie jedno dziecko pozbawione jest wielu wartościowych cech, które świadczą o stopniu przystosowania do życia samodzielnego; dziecko takie najczęściej wyrasta na egoistę, samoluba pozbawione takiej cechy, jak samokrytycyzm. Gmina oddaje dziecko na wychowanie do rodziny, podlegających dość dokładnemu wyborowi za opłatą tylko na czas ograniczony. Skutek tego jest taki, że z chwilą, gdy nastaje moment rozstania się z wychowankiem — rodzina najczęściej pozostawia nadal u siebie to dziecko, bardzo często adoptując go. W Berlinie od okresu kilku lat 8000 dzieci znalazło w ten sposób należyte zabezpieczenie (dane w r. 1927 — omawiana ustawa powstała po wojnie).

W tej dziedzinie osiągnięto tutaj niemal ideał: dziecko ma najlepszych opiekunów — społeczeństwo ma jednostkę pełnowartościową, jakiej żadne warunki wychowania zakładowego nie są w stanie dać i wychowania dziecka tego nie spada ciężarem na barki funduszów społecznych. To też w wyniku tego Berlin jest w stanie zabezpieczyć opiekę wszystkim dzieciom, potrzebującym jej; tam nie znane też jest zagadnienie porzucania dzieci które w tak wielkim mieście jak Berlin wynosi 1 wypadek na rok. Podobny stan istnieje w Czechosłowacji.

Te wzory wskazują, że naśladownictwo ich przynieść może niezmiernie korzystne i pożądane wyniki i u nas.

W naszych warunkach istnieją [illegible] cnie pewne trudności realizowania takiego planu: ustawodawstwo nasze stawia duże przeszkody, gdy zachodzi potrzeba adoptowania dziecka. To też koniecznem jest w tym względzie inicjatywa uświadomienia szerokich warstw ludności na rzecz propagandy brania dzieci na wychowanie i konieczne jest powołanie do życia całej sieci instytucji, które wzięłyby na siebie obowiązek pośredniczenia w oddawaniu dziecka, obowiązek pewnego czuwania, nadzorowania i kontroli nad warunkami wychowania dziecka. Do spełnienia takiego zadania powołane są instytucje istniejące pod [illegible] stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Warunki zagłębiowskie, których charakterystycznym szczegółem jest niezmierna ilość podrzutków, wymagają jaknajrychlejszego powołania do życia takiej instytucji. Obowiązek ten spoczywa na całem społeczeństwie, szczególniej obowiązek ciąży na wszystkich tych, którzy są przeciwnikami ograniczenia urodzeń.

Pozostawienie bowiem stanu dotychczasowego łatwo może dać w wyniku wprawdzie duże liczby urodzin, ale też i nadmierną liczbę zgonów. Bilans ujemny, gdyż zarówno przyjście na świat, jak zgon pociągają na takie znaczne wydatki. A byłby wydatek nie produkcyjny — jeśli już całość zagadrodnienia rozpatrywać pod kątem wi. nienia rozpatrywać pod kątem witność naprawdę sobie pozwolić nie możemy.

Dr. M. M.

Piramida w Ameryce

Stany Zjednoczone posiadają najwyższe na świecie drapacze nieba, sięgające 300 metrów wysokości. W bliskiej przyszłości przybędzie im nowy rodzaj budowli w postaci... piramidy. Pomysł wybudowania dokładnej kopji piramidy Cheopsa powstał w głowie znanego miljonera amerykańskiego, bankiera J. Pierponta Morgana, w czasie gdy zwiedzał on Egipt w liczniejszem towarzystwie.

Powróciwszy do Ameryki, Morgan polecił architektowi Finzerowi opracować projekt i kosztorys budowy piramidy, która zewnętrznie była dokładną kopją piramidy staroegipskiej, a wewnątrz otrzymałaby urządzenie zupełnie nowoczesne. Architekt udał się wraz z asystentami do Egiptu i tu przeprowadził dokładne badania nad strukturą piramidy Cheopsa. Piramida Morgana będzie według projektu Finzena liczyła 147 metrów wysokości, t. j. tyleż co jej starsza siostra nad Nilem, u podstawy zaś ściany jej będą liczyły tak samo 232 metry długości. Bloki kamienne, które będą użyte do budowy piramidy, obejmą jako całość 2 i pół miljona metrów sześciennych. Piramida amerykańska będzie uwieńczona na ostrym szczycie masztem chorągwianym długości 30 metrów.

Co będzie wewnętrzu tego gigantycznego gmachu, kopji budynku faraonowego? Mieścić się tam będą laboratorja naukowe, szkoła powszechna, radjostacja, a na górze kościół. Nad budową piramidy Cheopsa pracowało podobno sto tysięcy ludzi przez trzydzieści lat. Wykończenie kolosalnego gmachu wymagało więc 240 miljonów dni roboczych. Zupełnie inaczej będzie wyglądała praca nad budową piramidy Morgana. Nowoczesne maszyny i narzędzia pozwolą architektowi na ukończenie całej budowy w ciągu sześciu tylko miesięcy. Ile będzie kosztowała fantazja architektoniczna magnata amerykańskiego — niewiadomo.

Tydzień szkoły powszechnej
w Zagłębiu

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Zagłębiu tydzień szkoły powszechnej pod hasłem „Budujmy szkoły powszechne“.

We wszystkich miastach zagłębiowskich odbyły się zbiórki uliczne, z których dochód przeznaczono na cele towarzystwa papierania budowy szkół powszechnych.

Okazale wypadły wczorajsze uroczystości w Będzinie.

Po nabożeństwie dzieci wszystkich szkół powszechnych z transparentami i orkiestrami kop. „Koszelew“, straży ogniowej, T. G. S. „Hakoah“ i szkoły p. Rapaporta przedefilowały ulicami miasta.

Oddziały wróciły następnie na plac „Sokoła“, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W ciągu całego tygodnia poszczególne komitety miejskie urządzą szereg imprez, odczyty propagandowe w szkołach przedstawienia i zabawy, z których dochód przeznaczony jest na budowę szkół powszechnych.

KRONIKA

Poniedz. 8 Paździer.	Dziś Brygidy wd. Jutro: Wincentego K. Wschód słońca: 5.31 Zach[ód] słońca: 16.48

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 8 października.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.52 Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty) 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu.. 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu z Warszawy Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Tańce symfoniczne (płyty) 15.30 Wiadom. o eksp. polskim 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Reportaż muzyczny z Wilna. 16.45 Lekcja jęz. niemieck. ze Lwowa. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.25 „Skrzynka poczt.“ 17.35. Piosenki w wyk. Zofji Terne. 17.50 Pogadanka B. Winawera. 18.00 „Skrzynka poczt. rolnicza“. 18.15 Muzyka lekka z dancingu „Adria“. 18.45 „Jak spędziłem moje wakacje“. 19.00 Audycja strzelecka 19.25 Chwilka harcerska. 19.30. „Dzielni kierownicy“. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 Recital fortepian. B. Kona. 21.45 Odczyt (z cyklu „Współcz. zadania kulturalne“) Działalność gospodarcza i działalność kulturalne“. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muz. tan. z danc. „Adria“ 23.00 Wiadom. meteorol. dla komun. lotniczej. 23.05—23.30 D. c muz. tanecznej.

KATOWICE

Poniedziałek, 8 października.

6.45—7.40 Audycja poranna z Warszawy. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03—13.05 Tr. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Tr. z Warszawy. 13.05 Wiadom. gosp. 15.45 Reportaż z Wilna. 16.45 Feljeton p. t. „1000 x większe i 1000 x mniejsze“ — wygł. prof. Dr. K. Sum. 17.00 Recital z Warszawy. 17.25 Kom. Zw. Powstańców Śląsk. 17.35—18.00 Transm. z Warszawy. 18.00 Dr. Wł. Dzięgiel: „Tam, gdzie świat jest piękny“. 18.15—19.25 Tr. z Warszawy. 19.25 Kronika harcerska. 19.30 Feljeton z Warszawy. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Wiadom. sport. ze Śląska. 20.00—22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.30 Transmisja z Warszawy.

—o—

Z Zagłębia

OBFITY ŁUP ZŁODZIEI.

Agnieszka Banachowa, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Feliksa Perla z zasady nie dowierza bankom ani P.K.O..

Mając więc oszczędności w sumie 1275 z. bilonem postanowiła ukryć je przed złodziejami w bezpiecznem miejscu.

Pieniądze zapakowała do glinianego garnka, który następnie umieściła w komórce.

O glinianym garnku napełnionym pieniędzmi dowiedzieli się jacyś obwiesie, którzy onegdaj popołudniu niespostrzeżenie dostali się do komórki i skradli cały majątek Banachowej.

Zrozpaczona kobieta zameldowała o wszystkiem policji, która poszukuje złodziei.

—o—

ŻOŁNIERZ 16 PUŁKU PIECHOTY Z TARNOWA POPEŁNIE SAMOBÓJSTWO W CZELADZI.

Wczoraj rano Czeladź poruszona została wiadomością o samobójstwie jakiegoś żołnierza, który odebrał sobie życie, wieszając się na płocie.

Na miejscu wypadku zebrała się gromada ludzi, która rozpoznała w samobójcy Zenona Kotulę, odbywającego służbę w 16 pułku piechoty w Tarnowie.

Kotuła przybył do Czeladzi na kilkudniowy urlop, zamieszkując u swych rodziców.

Kotuła wyszedł z domu wieczorem, samobójstwo zaś popełnił w nocy, wieszając się na pasku na płocie pod górą „Bożechą“. Rano zastano już zimne zwłoki.

Jak ustalono przyczyną samobójstwa była choroba.

Nr. 276

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 8 bm. teatr miejski w Sosnowcu wystawia sztukę na Niemcach w sali „Klubu“ p. t. „Pan z Towarzystwa“ komedja w 4 aktach W. Hasenclevera.

Wtorek, dnia 9 bm. teatr miejski gra w Dąbrowie w sali „Resursy“ komedję w 4 aktach W. Hasenclevera p. t. „Pan z Towarzystwa“.

Środa, dnia 10 bm. teatr miejski gra w Będzinie w sali kino-teatru „Światowid“ „Pan z towarzystwa“.

—o—

„AZJA GROZI“

odczyt Aleksandra Janty-Połczyńskiego w Sosnowcu.

Aleksander Janta-Połczyński, znany autor reportaży ze Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej, z Mandżurji, Chin i Japonji, wróciwszy z podróży naokoło świata, przyjeżdża do Sosnowca i w dniu 9 bm. o godz. 20.15 w teatrze miejskim w Sosnowcu, wygłosi odczyt pod tytułem „Azja Grozi“.

Bilety do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego w Sosnowcu ul. 3-go maja.

—o—

REDUKCJA ROBOTNIKÓW W HUCIE KATARZYNA W SOSNOWCU.

Onegdaj w Hucie Katarzyna w Sosnowcu zredukowano 10 robotników z oddziału łopaciarni.

Powodem wymówienia brak zamówień.

Zakłady ceramiczne L. Sojka w w Nowej Wsi, gmina Żarki, wskutek zamknięcia sezonu wymówiły pracę 25 robotnikom.

—o|o—

SCHWYTANIE PRZEMYTNIKÓW Z ZAGŁĘBIA.

Śląska straż graniczna po dłuższych obserwacjach przytrzymała na polach koło kopalni Nikiszowiec **Romualda Wolskiego z Dańdówki i Ludwika Rutkowskiego z Sosnowca.**

Przy obu starych i wielokrotnie karanych przemytnikach znaleziono 325 zapalniczek, 1 kg. kamieni zapałowych, 10 maszynek fryzjerskich oraz większą ilość kosmetyków.

Jak się okazuje, przemytnicy ci mieli odbiorców wśród wielu kupców zagłębiowskich, cichych wspólników, którzy będą również pociągnięci do odpowiedzialności.

—o|o—

— Wycieczka na wystawę L. O. P. do Katowic. Onegdaj pod opieką nauczycielstwa zwiedziły wystawę LOPP. w Katowicach dzieci szkoły powszechnej w Myszkowie w liczbie 70 uczniów.

— Tydzień budowy szkół w Czeladzi. Odbyło się w magistracie zebranie w sprawie omówienia programu tygodnia budowy szkół w Czeladzi.

Według złożonego sprawozdania tow. popierania budowy szkół w ub. roku na ten cel zebrano 500 zł. W dniu dzisiejszym odbywać się będzie sprzedaż nalepek po 10 gr. i żetonów po 50 gr. 14 bm. zorganizowany zostanie poranek, 21 bm. kwesta uliczna.

Zakończenie „Tygodnia P. C. K.“ w Zagłębiu

W dniu wczorajszym zakończony został „Tydzień P. C. K.“ w Zagłębiu.

W SOSNOWCU.

Uroczystości powiatowe odbyły się w Sosnowcu.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym drużyny ratownicze P. C. K. przedefilowały ul. 3 maja.

Następnie w sali kina „Palace“ odbył się poranek zorganizowany przez koła młodzieży czerwonokrzyskiej.

O godz. 12 na hałdach towarzystwa sosnowieckiego odbył się pokaz gazowy, któremu przyglądały się tłumy publiczności.

Popołudniu odbyły się zawody marszowe w maskach gazowych drużyn ratowniczych P. C. K.

W CZELADZI.

Wczoraj nastąpiło uroczyste zakończenie „Tygodnia“ PCK. w Czeladzi połączone z poświęceniem sztandaru koła młodzieży PCK. przy szkole nr. 3 na Skałce.

Rano zgromadziły się organizacje ze sztandarami oraz społeczeństwo przed kościołem, poczem ks. Szuba odprawił nabożeństwo a następnie dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Dudek.

Z kościoła pochód przeszedł ulicami miasta do sali kina „Czary“, gdzie odbyła się akademja.

Zebranych gości powitał p. Bałaziński, przemówienie wygłosił p. Tajchman.

Dalszą część programu wypełniły dzieci, przyczem najlepiej wypadł pokaz pielęgnowania chorych.

Wycieczka przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego na wystawę przeciwlotniczą w Katowicach

Z inicjatywy starosty Boxy i inż. Nowackiego została zorganizowana wycieczka kierownictwa technicznego fabryk i kopalń na wystawę przeciwlotniczo-gazową do Katowic.

W wycieczce wzięło udział około 200 uczestników, których oprowadzał po wystawie i udzielał dokładnych i fachowych wyjaśnień inż. Nowacki. Wystawę zwiedził również starosta Boxa.

Katowicka wystawa obrony przeciwlotniczo - gazowej, urządzona przez śląskie władze i instytucje społeczne z wydatną pomocą innych województw, a szczególnie woj. kieleckiego, jest pierwszą wystawą tego rodzaju, jest bardzo bogata i wszechstronna tak w materjały służące do obrony, jak i sprzęt i aparaty, służące do różnych precyzyjnych obliczeń, jak również badań atmosfery i oczyszczania jej od chemicznych środków bojowych.

Bogaty i wszechstronny jest dział obrony indywidualnej człowieka. Wystawione są różne typy masek przeciwgazowych i aparaty tlenowe, całkowicie izolujące człowieka od atmosfery zatrucia oraz różne rodzaje ubrań ochronnych, chroniące całego człowieka przed parami gazów bojowych.

Ratownictwo sanitarne posiada cały szereg stoisk, na których wystawione są różne aparaty ratownicze i urządzenia ratowniczo-sanitarne.

W specjalnym pawilonie znajduje się obrona przeciwpożarowa, bogato ilustrując co wykonano w walce z pożarami i co należy zrobić, ażeby uniknąć największej zagłady, jaką może być ogień wzniecony przez bombę lotniczą zapalającą.

Lotnictwo reprezentowane jest przez dwa zwycięskie samoloty kpt. Skarżyńskiego i braci Adamowiczów, oraz cały szereg silników lotniczych. Również i szybownictwo ma dwa piękne i interesujące szybowce, z których specjalne zainteresowanie budzi szybowiec wykonany przez robotników, członków koła szybowcowego w Grodźcu.

Modelarstwo licznie jest reprezentowane przez różne typy modeli.

Piękny model kop. Paryż i Koszelew daje szczegółowy pogląd jak należy przygotować kopalnie do produkcji w okresie wojny. Oryginalny i interesujący model kop. „Saturn“ rozwiązuje obronę podziemi kopalni i robotników w niej pracujących.

Ciekawe również są modele schronów i punktu ratowniczo-sanitarnego kop. hr. Renard i kop. Milowice.

Specjalną uwagę zwraca piękna rzeźba w węglu wykonana przez górnika kop. Kazimierz, przedstawiająca człowieka w masce i ubraniu ochronnem.

Całe społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego winno zwiedzić wystawę dokładnie, by zapoznać się szczegółowo z pracami prowadzonemi przez LOPP za pieniądze uzyskane ze składek 50 i 10 groszowych, składanych ofiarnie przez polskiego inteligenta i robotnika.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Unja--Grzegórzecki K.S. 12:1 (4:0)

Wczoraj na boisku własnem sosnowiecka „Unja“ rozegrała rewanżowy mecz o wejście do ligi państwowej z Grzegórzeckim K. S. z Krakowa.

Mecz zakończył się dwucyfrowem zwycięstwem „Unji“ w stosunku 12:1 (4:0).

Drużyna krakowska nie wykazała żadnych umiejętności technicznych i prawie cały czas nie istniała na boisku. Cała drużyna grała tak fatalnie, że trudno było znaleźć chociaż jeden jaśniejszy punkt.

Natomiast Unja wytrwale nacierała na bramkę gości i atak strzelał przytomnie. Szczególnie dobrze spisali się: Gwóźdź, Słota i Dudek, który doskonale centrował piłki.

Już w kilka minut po rozpoczęciu gry Lemberger zdobył prowadzenie dla gospodarzy, strzelając niespodziewanie siłnie pod poprzeczkę.

Następnie Słota, stojący na pozycji spalonej strzelił drugą bramkę z podania Gwoździa.

W 35 minucie wynik podwyższył Gwóźdź, który wykorzystał przytomnie podanie Dudka.

Pod koniec pierwszej połowy czwartego goala dla gospodarzy uzyskał Słota.

Po przerwie odbywała się gra na jedną bramkę. Krakowianie zupełnie potracili głowy. W kilkanaście minut dwa dalsze goale dla gospodarzy uzyskali Słota i Gwóźdź.

Grzegórzecki przebojem dostaje się nagle pod bramkę gospodarzy i nieuchronnym strzałem Krempel uzyskał honorowego goala.

Następne minuty przyniosły dalsze goale dla Unji, które strzelili. Gwóźdź — 4 i Słota 2.

Sędziował p. Grajcar, dość dobrze. Widzów około 1500.

Tabela grupy, w której walczy „Unja“ przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Śląsk	3	6	12:4
Unja	3	3	13:6
Grzegórzecki	4	1	6:20

BÓJKA NA ULICY WSPÓLNEJ W SOSNOWCU.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem na ul. Wspólnej w Sosnowcu wybuchła sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy niejakim Bolesławem Cierpiałem (Ostrogórska), a Bolesławem Ślifierskim (1 maja 36).

W czasie bójki Cierpiał uderzył Ślifierskiego kilkakrotnie nożem w lewą rękę poniżej łokcia.

Ofiarę bójki, omdlałą wskutek silnego upływu krwi przewieziono do szpitala na Pekinie.

— W sali „Kuźnicy“ w Dąbrowie odbyło się zebranie robotnicze, na którem został wygłoszony odczyt przez prezydenta Kaczkowskiego na temat: wypadki w ostatnim tygodniu.

Po zakończeniu zebrani wznieśli okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i rządu Marsz. Piłsudskiego oraz ministra Becka.

— Koncert „Lutni kościelnej“ w Strzemieszycach. W dniu 10 bm. w sali kina „Paw“ w Strzemieszycach o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się koncert „Lutni kościelnej“ ze Strzemieszyc. Na koncercie szereg utworów wykona chór i orkiestra. Arje solowe odśpiewają p.p.: Ziółkowska, Kwaśniak i Orlak. Koncert skrzypcowy wykona utalentowany uczeń katowickiego państwowego konserwatorjum p. W. Kula wik przy akompanjamencie p. B. Łuckosia. Orkiestrą i chórami dyryguje p. N. Kwaśniak, którego dwudziestolecie pracy na tem polu zbiega się z tegorocznym koncertem. 10 proc. dochodu z koncertu przeznaczone zostało na powodzian.

— Zmiana lokalu PMS. w Czeladzi. Zarząd polskiej macierzy szkolnej zmienił swą siedzibę a także i bibljotekі. Nowy lokal bibljoteki i czytelni będzie się mieścił przy placu 11 listopada 8.

— Niebezpieczna ulica w Zawierciu. Od kilku dni zarząd miejski w Zawierciu rozpoczął przebudowę jezdni ulicy Paderewskiego, w związku z czem chodniki zawalone są stosami kamieni i piasku, zwłaszcza na odcinku od ubezpieczalni do firmy Krawczyk, zauważyć należy, że mimo zamknięcia ruchu kołowego, nie może być zamknięty ruch pieszy, albowiem przy tej ulicy mieści się duża kolonja robotnicza fabryki szkła. Zawalone piaskiem i kamieniami chodniki, a przytem b. słabe oświetlenie na tym odcinku ulicy powodują cały szereg wypadków, którym ulegają przechodnie.

Kilku przechodniów wśród panujących ciemności zażyło niemiłej kąpieli w kałużach, pozostałych po ostatnim deszczu.

Jeżeli potrzebny do budowy ulicy kamień i piasek musi leżeć na chodniku, należałoby go przynajmniej należycie oświetlić.

ZAWODY KAJAKOWE I KOLARSKIE W CZELADZI.

Na Brynicy w Czeladzi odbyły się zawody kajakowe z przeszkodami, na trasie 2000 mtr.

Pierwsze miejsce zdobył kajak świetlicy z osadą: Kupka i Myslek, którzy przebyli trasę w 18 min. 54 sek. Drugie miejsce zajęła osada: Witkowski, Borg (świetlica) i trzecie — Mańka i Bronisław Borg (straż ogniowa).

W parku miejskim odbył się wyścig kolarski na trasie 10 km. pod hasłem „Szukamy olimpijczyków", do którego stawali tylko kolarze CKS. w liczbie pięciu.

Najlepszy czasie uzyskał Ryś — 18.15 Grenda — 18.40.

MECZ TENISOWY W BĘDZINIE

W Będzinie na kortach „Hakoahu" odbył się mecz tenisowy pomiędzy sosnowiecką „Unją" a drużyną „Hakoahu".

Mecz zakończył się zwycięstwem „Unji" w stosunku 8:3.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza: Mikołajewski (U) Inwald (H) 6:3, 6:3, Scott (U) — Barenblatt (H) 6:1, 7:5, Olszewski (U) — Paradistal (H) 4:6, 6:0, 5:7, Siuda (U) — Buchwajc (H) 6:1, 5:7, 3:6, Walicki (U) — Helberg (H) 10:8, 6:4.

Gra pojedyńcza pań: Dąbrowiczowa (U) — Grundmanowa (H) 6:1, 6:0, Walicka (U) — Landauowa (H) 6:4, 6:1.

Gra podwójna panów: Walicki, Scott — Barenblatt, Buchwajc 3:6, 6:3, 5:4, Olszewski, Siuda — Helberg, Inwald 2:6, 3:6.

Gra mieszana: Walicka, Walicki — Landauowa, Scott — Grundmanowa, Inwald 6:4, 6:3.

× **Nowa strzelnica małokalibrowa w Sosnowcu.** Na Środuli w Sosnowcu została otwarta strzelnica małokalibrowa przy ul. Konopnickiej, na terenie udzielonym przez p. Franciszka Rosiaka.

Strzelnica czynna jest we wtorki i soboty od godziny 15—17.30 popołudniu, oraz w niedziele i święta od godziny 10—12 i od 14—17.30.

W wyżej podane dni odbywają się strzelania o odznakę strzelecką klasy II i III, o którą mogą się ubiegać członkowie wszystkich organizacyj, jak również i niezrzeszeni z terenu Środuli i okolicy.

O mistrzostwo A kl. Zagłębia

W dniu wczorajszym odbyły się cztery spotkania o mistrzostwo jesienne A kl. Zagłębia.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

CKS. — SARMACJA 2:1 (1:1)

Przedpołudniem w Będzinie CKS. pokonał Sarmację w stosunku 2:1 (1:1) Gra jałowa i nieciekawa, szczególnie w drugiej połowie.

Bramki dla CKS-u strzelili: Socha i Czapla główką po rzucie z rogu. Dla Sarmacji honorowego goala uzyskał Płachta z jedenastki.

Sędziował p. Grabowski, faworyzując wyraźnie Sarmację.

POLICYJNY — BRYNICA 3:2 (2:1).

W Czeladzi Policyjny spotkał się z Brynicą, wygrywając w stosunku 3:2 (2:1).

Sędziował p. Hycki, dobrze.

PŁOMIEŃ — RUCH 4:3 (1:1).

W Milowicach na własnem boisku Płomień pokonał mizerny Ruch w stosunku 4:3 (1:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Maciążek — 2, Brzydki — 1 i jedna samobójczą.

Sędziował p. Moszkowicz.

ZAGŁĘBIE — SOLVAY 3:2 (2:0).

Zagłębie pokonało w Grodźcu Solvay w stosunku 3:0 (2:0).

Podczas całego meczu przewagę miało Zagłębie. Z Solvayu wyróżnili się tylko Kuszewski i Malcherczyk.

Bramki strzelili: Pękalski 2 i Bogdanow 1.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw A kl. Zagłębia przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt	st. br.
Policyjny	5	8	16:7
C. K. S.	4	7	8:3
Sarmacja	4	4	6:7
Płomień	4	4	7:10
Zagłębianka	3	3	6·9
Solvay	4	3	8:5
Brynica	4	3	9 8
Zagłębie	3	2	4·4
Ruch	3	0	4 15

—ooo—

O MISTRZOSTWO B. KL.

ŚWIT — KINERETH 1:3 (0:1).

DĄBROWA — CYKLON 4:1 (2:0)

Bramki strzelili dla Dąbrowy: Danecki, Gocyk, Saltarski, Jamróz. Sędziował p. Stolarski.

HAKOAH — SATURN 5:3 (0:1).

Bramki dla Hakoahu strzelił Gutman 3 i Janklewicz I — 2.

CYNKOWNIA — GOŁONÓG 4:0 (1:0)

Bramki strzelili: Krawiec i Kamiński po jednej, Wiatrak — 2.

O MISTRZOSTWO C KLASY.

NORDJA — ARJA 2:1 (1:1).

Bramki strzelili dla Nordji: Szajnfeld i Szejntal, dla Arji — Dziurowicz.

MAKABI — STRZELEC 3:1 (1:1)

Jacek Zięcz 85

FORTUNA

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

Najpewniejszy; liczyłem na pana, i nie zawiodłem się...

— No, — uważam to za wspólną zasługę nas wszystkich, że wyrwaliśmy te śliczne sikorki z rąk Lirtrowskiej szajki, — odparł skromnie stary detektyw i po chwili dodał:

— A mówiąc prawdę, — to bez pomocy tych dzielnych policjantów z Lirca i z Hulajgórki, niewiele moglibyśmy zdziałać... Tak, tak — im się przedewszystkiem od nas należy podziękowanie...

Wsiedli do aut. Zawarczały motory i auta pomknęły po równej, gładkiej jezdni.

Wylewicz, siedząc obok Ireny, ze szczęścia nie mógł mówić. Objął ją ramieniem i trzymał mocno, jak by w obawie, aby mu jej znowu nie porwano.

Przytuliła się do niego i szeptała:

Kochasz mnie?.. Mój ty, kochany!..

— Bardzo się o mnie martwiłeś? Ile ja się wycierpiałam i wystękałam za tobą... Myślałam, że już nigdy się z ich rąk nie wyrwę... Oddałbyś im cały miljon za mnie, prawda?...

— W odpowiedzi Wylewicz jeszcze mocniej przytulił narzeczoną do piersi.

— Oddałbym za ciebie wszystkie skarby świata i własne życie, wyrzekł drżącym ze wzruszenia głosem.

— Ale lepiej, że masz mnie i miljon,— zaśmiała się Irena.

— Tylko pół miljona, Ireno, — odpowiedział jej, śmiejąc się również Wylewicz, — Adam jest wspaniałomyślny, ale... uprosimy go, aby pół miljona przyjął dla siebie...

Podobno, — tak słyszałem, — jeden z dawnych majątków rodziny Lirskich znajduje się w rękach niemieckiego handlarza, który gotów byłby go odsprzedać... Niech więc Adam...

Siedzący naprzeciw z panną Madzią Lirski roześmiał się wesoło i szczerze.

— Już się ty Bolesławie nie martw o te sprawy, — sam sobie dam radę... A jeżeli się koniecznie upierasz... — to ja tę drugą połowę miljona ofiarowywuję w tej chwili jako prezent ślubny twojej przyszłej małżonce... Pani nie ma nic przeciwko temu? — zwrócił się do Ireny.

— Panie.. Adamie... właściwie... to przecież Bolek przegrał — zaczęła niepewnym głosem Irena.

— Ech, dajcie z tem spokój, — przerwał jej Lirski. — pieniądze, które padły na ten los niech wam przyniosą jaknajwięcej szczęścia, — to jest moje najgorętsze dla was życzenie... Spodziewam się, że Bolesław dobrze tych pieniędzy użyje...

Wylewicz nachylił się do przyjaciela i wzruszony ujął do uścisku rękę.

— Zawstydza mnie twoja wielka szlachetność; Adamie... Skoro jednak mam już posiąść ten miljon, tak drogo okupiony twojem nieszczęściem, to powiem ci na co go użyję... Otóż, mój drogi, wybuduję za te pieniądze sanatorjum dla ludzi, którzy popadli w jakikolwiek nałóg, — będę ich leczył... Co do mnie, to ci przyrzekam... że nigdy już do rąk nie wezmę kart...

— Doskonale, Bolku! — wykrzyknął radośnie Lirski. — Świetna myśl, — ja gotów jestem być twoim wspólnikiem, jakby ci było potrzeba więcej pieniędzy...

Uścisnęli sobie mocno ręce.

— A ja zgłoszę się do pana dyrektora sanatorjum na pierwszą pielęgniarkę, — przyjmie mnie pan? — wyrzekła z uśmiechem panna Madzia, która dotąd w milczeniu przysłuchiwała się rozmowie.

Zaśmiali się wszyscy. Oczywiście „pan dyrektor" bez wahania przyjął ofertę panny Madzi i na przypieczętowanie „kontraktu" pocałował ją w małą piełutką rączkę. Tylko Lirski w duchu zaoponował tej kandydaturze i, całując drugą rączkę panny Madzi, szepnął jej do ucha:

— A... co będzie... ze mną?...

W tej chwili szofer zatrzymał auto. Stanęli przed hotelem. Do wysiadających z auta podbiegli detektywi i pierwszy Węch się odezwał:

—Teraz, moi państwo, jesteście bezpieczni... Walcie do hotelu i... niechże obaj panowie pilnują, żeby was znowu, śliczne panienki, Ko... mar — brzydki bandyta. — nie porwał...

— A... panowie?... — Już nas opuszczacie?... — zdziwiła się Irena.

— Ha ha ha!... — Na cóż wam teraz jesteśmy potrzebni?... Zresztą, mamy do załatwienia bardzo pilny interes, — uradziliśmy drugą, że tego odkładać nie można... Może panowie zapalą?... — zwrócił się do Wylewicza i Lirskiego, podsuwając im wysoko pod oczy znalezioną w pokoju Ciotuńskiej papierośnicę...

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska, Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.